

Inaczej oczywiście przedstawiają się stosunki pod tym względem w niektórych okręgach Śląska, Małopolski i b. Kongresówki. Stopień uświadomienia narodowego warstw robotniczych jest tam niewątpliwie bardzo wysoko, łączy się ono jednak z silną domieszką ideologii socjalistycznej — a więc burzącej podstawy porządku społecznego, stawiającej interes warstwy, klasy ponad interesem narodu jako całości. Przeciwnie interesów klasowych potęgowana jest tam różnicami narodowościowymi, dalej samą strukturą przemysłu, bardziej skoncentrowanego, co utrudnia wybitnie wzniesienie się z klasy robotniczej na wyższy szczebel hierarchji społecznej. Z tego jednak wynika, by praca nad pozyskaniem warstwy robotniczej tych okręgów dla idei narodowej w naszym rozumieniu nie rokowała żadnych widoków powodzenia. Napotka ona tylko na większe trudności i wymagać będzie większego nałożenia oraz bardziej elastycznych i złożonych metod postępowania.

Realizacja jakiegokolwiek programu działania zależna jest od dokładnego poznania terenu, w jakim praca ma się odbywać. To też pierwszym warunkiem wszelkiej pozytywnej pracy na terenie robotniczym winno być zbliżenie się nie mechaniczne, nie z wysokości jakiegoś wyrozumowanego programu, przyznającego pewien udział warstwie robotniczej w tej lub innej dziedzinie, lecz zbliżenie, opierające się na współpracy w pewnych organizacjach ogólnospołecznych i robotniczych, na życzliwym wnikaniu w położenie i potrzeby warstwy robotniczej. Ważną rolę odegrać mogliby przy tem narodowcy — studenci politechniki podczas swej praktyki w zakładach przemysłowych, bo nigdzie lepiej nie można się poznać, jak podczas pracy zawodowej.

Tylko ludzie dobrej woli i świadomości swych zadań mogą stać się pożytecznymi pracownikami w tej

dziedzinie. Wszelkie odruchy protekcyjności, wszelkie mentorstwo i zbyt silne narzucanie swych poglądów mogą tylko w tej pierwszej fazie pracy psuć robotę. Najpierw trzeba dobrze poznać psychologję robotnika, trzeba się z nim żyć i usunąć tę tak przecież pospolitą niechęć i nieufność jego do ludzi „z lepszej sfery“, zanim uzyska się pewien wpływ na niego. Musi on zrozumieć, że tylko szczerza życzliwość, że tylko chęć ulżenia jego doli, chęć dopomożenia mu do wydzwignięcia się na wyższy poziom położenia materialnego i społeczno-moralnego w ramach harmonijnej współpracy całego narodu jest źródłem usiłowań nad wciągnięciem robotników do pracy narodowej

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kardynalnym, podstawowym warunkiem pozyskania robotników do naszych szeregów jest przyznanie im równorzędnego stanowiska z innymi warstwami. Wynika to zresztą zupełnie wyraźnie z wszechstanowości naszego programu, który w równej mierze jest narodowy, jak demokratyczny, chociaż może nie według utartej, szablonoj recepty z końca 18 wieku. Pojęcie równorzędnosci stanowiska i interesów warstwy robotniczej mieści w sobie jednak — w przeciwieństwie do ideologii socjalistycznej — pewne ograniczenie: interesy robotników muszą być uzgodnione z słusznymi interesami innych warstw narodu, nie mogą ich przesłaniać, chociaż nie mogą i nie powinny być niedoceniane. Robotnik musi czuć, że nie jest tylko obiektem pewnej bez niego robionej polityki, lecz że sam ma być współtwórcą tej polityki. Tylko takie, zupełnie wyraźne i szczerze postawienie sprawy jego roli w ruchu narodowym daje gwarancję trwałości jego związku z naszym obozem. Jeżeli znikną wszystkie moralne czy psychologiczne przeszkody, wówczas element robotniczy okaże się bodaj że jednym z najbardziej pożytecznych czynników w naszych szeregach.